



Sygn. akt V CSK 75/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni Górski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Kazimierz Zawada

SSN Anna Owczarek

w sprawie z powództwa P. F.

przeciwko R. F.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 22 marca 2012 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 31 sierpnia 2010 r.,

uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięcia o zadośćuczynieniu zawartym w punktach 1 i 3 i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2010 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego R. F. na rzecz powoda P. F. 80 000 zł wraz z odsetkami.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód i pozwany są braćmi i zamieszkują ze swoimi rodzinami na jednej nieruchomości będącej własnością pozwanego. Dnia 1 maja 2001 r. doszło między nimi do awantury podczas której powód zagroził pozwanemu, że go zabije, wdzierając się do pokoju, w którym ten przebywał wraz ze swoją konkubiną. Zaatakowany R. F., po początkowym schronieniu w komórce, opuścił ją i zaatakował powoda siekierą. Powód w stanie bardzo ciężkim trafił do szpitala, gdzie przebywał około 1,5 miesiąca, z czego przez 12 dni był nieprzytomny. Sąd ustalił, że łączny stopień uszczerbku na zdrowiu wynosi 105%. Powoda uznano za całkowicie niezdolnego do pracy. Uszczerbek ma charakter trwały, a więc kwalifikuje on skarżącego do grupy znacznego stopnia niepełnosprawności.

Wyrokiem Sądu Okręgowego Wydziału Karnego z dnia 12 stycznia 2005 r. pozwanego uznano za winnego tego, że uderzając powoda siekierą działał z zamiarem pozbawieniem go życia. Spowodował u powoda obrażenia, które realnie zagrażały jego życiu, wywołały chorobę zagrażającą życiu i doprowadziły do ciężkiego kalectwa skarżącego. Jednak w oparciu o art. 25 § 3 k.k. Sąd odstąpił od wymierzenia pozwanemu kary. Sąd karny orzekł również o powództwie cywilnym i na podstawie art. 415 § 1 i 3 k.p.k. przyznał powodowi od pozwanego 50 000 zł wraz z odsetkami. Dalszą część powództwa pozostawił bez rozpoznania. Wyrokiem z dnia 14 lipca 2005 r. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i zasądzone zadośćuczynienie obniżył do kwoty 20 000 zł.

Ustalono, że skarżący przed zdarzeniem był osobą zdrową, lecz pozostawał na zasiłku dla bezrobotnych. Wcześniej pracował przy robotach drogowych oraz jako kierowca. Skarżący posiada uprawnienie do kierowania samochodami ciężarowymi i wózkami widłowymi. Obecnie utrzymuje się z renty w kwocie 422 zł oraz z dodatków pielęgnacyjnego i rodzinnego.

Pozwany natomiast prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni około 15 hektarów, ma żonę i troje dzieci.

Sąd pierwszej instancji uznał, że odpowiedzialność pozwanego za skutki zdarzenia wynika już z wyroku karnego, którym stwierdzono popełnienie przez niego przestępstwa i opiera się ona na przepisie art. 415 k.c. Skarżący doznał szkody w postaci uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia. Ustalono także, że przyczynił się on do powstania szkody w 50%, skoro jako agresor wtargnął do mieszkania pozwanego z niebezpiecznym narzędziem. Sąd uwzględniając rozmiar uszczerbku na zdrowiu, jego trwałe, daleko idący wpływ na ograniczenia w dalszym życiu powoda, za zasadne uznał zadośćuczynienie w kwocie 200,000 zł, co po uwzględnieniu stopnia przyczynienia się powoda i już zapłaconej kwoty 20,000 zł dało zasądzone 80 000 zł z odsetkami od 29 lipca 2006 r.

Odnosnie do renty Sąd uznał, że powód mógłby podjąć zatrudnienie w charakterze kierowcy, uzyskując wynagrodzenie miesięczne w kwocie 2 200 zł i uwzględniając stopień przyczynienia i otrzymywane świadczenie rentowe zasądził od pozwanego rentę w kwocie 850 zł począwszy od sierpnia 2006 r.

Sąd, powołując się na stanowisko biegłego, wskazujące, że skutki wypadku są już utrwalone, oddalił powództwo o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za mogące się ujawnić w przyszłości skutki zdarzenia.

Apelację od przedmiotowego wyroku wniosły obie strony.

Sąd II instancji uznał, że apelacja powoda jest bezzasadna, zaś apelacja pozwanego jest uzasadniona jedynie w części, to jest co do renty uzupełniającej i odsetek od zasądzzonego zadośćuczynienia, w tym drugim przypadku w zakresie, w jakim wskazuje błąd w redakcji orzeczenia.

Zważono, iż ustawowe odsetki od kwoty zadośćuczynienia, które od poszczególnych kwot rozpoczęły bieg w różnych terminach z powodu rozszerzenia powództwa w toku procesu, zasądzone zostały w części dwukrotnie. Sąd Apelacyjny wskazał, że błędnie Sąd Okręgowy zasądził odsetki od kwoty 65 000 zł od dnia 29 lipca 2006 r., nie zamykając okresu, za które są należne i ponownie od dnia 24 października 2009 r., ponieważ zasądził odsetki od całej

kwoty zadośćuczynienia, czyli także od wymienionej już wcześniej kwoty 65 000 zł. W związku z tym ustalono, że w tym zakresie, orzeczenie wymagało korekty.

Za bezzasadne uznano zarzuty dotyczące naruszenia art. 481 k.c. Sąd Apelacyjny wskazał, że dłużnik może żądać odsetek za czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia. Jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (455 k.c.). Sąd II instancji określił, iż świadczenie odszkodowawcze, z jakim w niniejszej sprawie mamy do czynienia, ma charakter świadczenia bezterminowego. Wezwaniem takim jest w niniejszej sprawie pozew, w którym powód zażądał zadośćuczynienia w kwocie 180 000 zł. Zasądzenie odsetek od wcześniejszej daty (powództwa adhezyjnego) nie było uzasadnione.

Z apelacji pozwanego uwzględniono podniesiony w niej zarzut, że sprawa w zakresie żądania renty nie została należycie wyjaśniona. Sąd Okręgowy poprzestał na informacji o wysokości zarobków osiągniętych przez kierowców (k. 646) i w sposób, który nie jest możliwy do skontrolowania wyliczył rentę uzupełniającą należną powodowi na 1700 zł (850 zł po uwzględnieniu przyczynienia) miesięcznie. W związku z tym w zakresie roszczenia o rentę ponad 150 zł. miesięcznie Sąd Apelacyjny uchylił wyrok Sądu I-ej Instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

W dalszej części wyroku Sąd odniósł się do zarzutów apelacji pozwanego dotyczącej nieważności postępowania. Wskazano, że do tego zarzutu ustosunkował się Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 19 września 2008 r., jaki zapadł w niniejszej sprawie. Wyrażonym tam poglądem był Sąd orzekający związany (396 § 6 k.c.)

Pozwany podnosił zarzut *res iudicata* wskazując, że kwestia zadośćuczynienia została już prawomocnie rozstrzygnięta w postępowaniu karnym, w toku którego wniesione zostało powództwo adhezyjne.

Sąd Apelacyjny ustalił, iż w przedmiotowej sprawie sąd karny orzekł w przedmiocie zadośćuczynienia należnego powodowi i ostatecznie zasądził na jego rzecz kwotę 20.000 zł a w pozostałym zakresie pozostawił je bez rozpoznania.

Wskazano, że decyzja sądu o pozostawieniu powództwa cywilnego bez rozpoznania nie jest merytorycznym rozstrzygnięciem w sprawie, a tym samym nie stanowi przeszkody do wniesienia powództwa do sądu cywilnego. W związku z tym, że powód w procesie karnym domagał się zadośćuczynienia w kwocie 150.000 zł, w zakresie niezasadzonych na jego rzecz 130.000 zł nie zachodzi powaga rzeczy osądzonej.

W rezultacie Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I o tyle, że odsetki od kwoty 65.000 zł zasądził od dnia 29 lipca 2006 r. do dnia 23 października 2009 r., uchylił zaskarżony wyrok w punkcie II ponad zasądzoną nim kwotę 150 zł miesięcznie płatną w warunkach określonych w punkcie II oraz punktach IV, V i VI i w tym zakresie sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. Oddalił dalej idącą apelację pozwanego i w całości apelację powoda. Pozwany złożył skargę kasacyjną od powyższego rozstrzygnięcia, wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej zasądzonego zadośćuczynienia, która w jego przekonaniu dotknięta jest nieważnością, zniesienia postępowania przed Sadem II instancji i poprzedzającego go postępowania przed Sądem I instancji w tym zakresie oraz o umorzenie postępowania. Skarżący zarzucał naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. i art. 379 pkt 3 k.p.c. przez wydanie wyroku uwzględniającego powództwo o zadośćuczynienie w sytuacji, gdy według pozwanego pozew ten należało odrzucić z uwagi na przeszkodę do orzekania tj. błędne uznanie, że prawomocne wyroki Sądów karnych pierwszej i drugiej instancji nie stanowią przeszkody do orzekania w zakresie zadośćuczynienia. Dlatego zarzuca wydanie wyroku w warunkach nieważności postępowania z naruszeniem przepisu art. 366 k.p.c. w zw. z art. 415 § 6 k.p.k.

W odpowiedzi na skargę pozwanego powód wniósł o nieprzyjęcie skargi kasacyjnej pozwanego, ewentualnie o oddalenie skargi kasacyjnej pozwanego oraz przyznanie kosztów w zakresie zastępowania strony w postępowaniu kasacyjnym pełnomocnikowi powoda jako pełnomocnikowi z urzędu, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Dla ustosunkowania się do zarzutów skargi kasacyjnej niezbędne jest bliższe omówienie rozstrzygnięć Sądów karnych obu instancji, dotyczących powództwa adhezyjnego. Złożone przez powoda w sprawie karnej Sądu Okręgowego prowadzonej przeciwko pozwanemu powództwo adhezyjne o zasądzenie kwoty 150.000 zł nie precyzowało w sposób dostateczny jakie obejmuje roszczenia i jaki jest zakres poszczególnych roszczeń odszkodowawczych. Sąd Karny w wyroku z dnia 12 stycznia 2005 r. uwzględnił powództwo do kwoty 50.000 zł, a w pozostałym zakresie pozostawił je bez rozpoznania. Z uzasadnienia tego rozstrzygnięcia wynika, że uwzględnienie powództwa dotyczyło żądania powoda z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz, że zasądzona kwota wyczerpuje należne mu z tego tytułu świadczenie. Wynika to z fragmentu uzasadnienia wyroku tego Sądu, w którym rozważa skutki obniesionych przez powoda bardzo poważnych obrażeń ciała zadanych mu czynem przestępczym pozwanego, konkludując te rozważania stwierdzeniem, że „przyznany przez Sąd ekwiwalent pieniężny rekompensuje należne roszczenia z tytułu zadośćuczynienia”. Dodatkowo przemawia za tym końcowa część uzasadnienia poświęconego powództwu adhezyjnemu. Sąd uznał, że przypisane oskarżonemu przestępstwo mogło spowodować szkodę także w sferze dóbr majątkowych pokrzywdzonego. Jednakże wyjaśnienie tych kwestii wymagałoby prowadzenia dodatkowych ustaleń, co przedłużyłoby postępowanie karne. Dlatego Sąd na podstawie art. 415 § 3 k.p.k. pozostawił powództwo w pozostałym zakresie bez rozpoznania. Z kolei Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu apelacji oskarżonego, zmienił wyrok wydany przeciwko niemu „w ten sposób, że zasądzone zadośćuczynienie na rzecz P. F. obniżył do 20.000 zł.” Tak więc Sąd Odwoławczy określił w wyroku wprost i jednoznacznie tytuł przyznanego pokrzywdzonemu świadczenia. Z uzasadnienia wyroku wynika, że Sąd ten uznał przyznaną w wyroku Sądu I - ej Instancji kwotę 50.000 zł zadośćuczynienia za „nadmierną” głównie z racji przyczynienia się pokrzywdzonego do powstania szkody. Dlatego też Sąd ten „biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności zaistniałego zdarzenia mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy uznał, że kota 20.000 zł jest odpowiednia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.”

Argumentacja zawarta w uzasadnieniach Sądów karnych obu instancji wskazuje zatem na to, że ich intencją było całościowe rozstrzygnięcie o należnym pokrzywdzonemu (powodowi) zadośćuczynieniu za odniesioną krzywdę. Jednakże intencja ta nie została należycie sformułowana w treści wyroków karnych, gdyż zawierają one tylko pozytywne rozstrzygnięcia o przyznaniu zadośćuczynienia, a nie ma w nich rozstrzygnięć negatywnych o oddaleniu roszczenia powoda z tego tytułu w pozostałym zakresie. Zgodnie zaś z trafnym stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w wyroku z dnia 11 września 1974 r. I KR 66/74 (OSNKW 1975, nr 1, poz. 11), orzekając w procesie adhezyjnym o żądaniach pozwu w wypadku zasądzenia tylko części roszczenia, sąd zobowiązany jest do rozstrzygnięcia pozostałej jego części, tzn. orzeczenia czy w tym zakresie oddala powództwo, czy pozostawia bez rozpoznania. Skoro zaś w wyrokach sądów karnych przyznających zadośćuczynienie zabrakło rozstrzygnięć o oddaleniu dalszej części roszczenia powoda z tego tytułu, w tym zakresie wyroki te nie korzystają z powagi rzeczy osądzonej. Jak bowiem wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 listopada 1966 r., III CZP 91/66 (OSNC 1967, nr 3, poz. 47), nierozpoznanie pewnych roszczeń procesowych, nie może być uważane za równoznaczne z ich oddaleniem. Oddalenia powództwa nie można domniemywać, musi ono nastąpić w sposób wyraźny. Powaga rzeczy osądzonej zachodzi bowiem tylko wówczas, gdy sąd wyrokiem rozstrzygnął sprawę merytorycznie (art. 366 k.p.c.), i tylko wówczas może nastąpić odrzucenie nowego pozwu (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.). Należy dodać, że uzasadnienie wyroku może być ewentualnie pomocne do wyjaśnienia zakresu rozstrzygnięcia, ale nie może tego rozstrzygnięcia zastępować. Z tych przyczyn poniesiony w skardze kasacyjnej zarzut nieważności postępowania z powodu naruszenia powagi rzeczy osądzonej jest nietrafny.

Skarga kasacyjna kwestionuje pośrednio także wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia. Odnosząc się do tego zarzutu trzeba stwierdzić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, iż zarzut ten może być skuteczny tylko w razie oczywistego przekroczenia przez sąd odwoławczy zasad uznaniowości z art. 445 § 1 k.c. przy określaniu „odpowiedniej” kwoty zadośćuczynienia (por. wyroki z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98,

OSNC 2000 r., nr 3, poz. 58. Z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, czy z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05). W tym kontekście Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że w niniejszej sprawie Sąd Odwoławczy nie odniósł się w ogóle do wysokości zadośćuczynienia przyznanego powodowi w wyrokach karnych, uznanego przez te sądy za odpowiednie. W rezultacie doszło do rażącej rozbieżności w ocenach co do wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia. Na podstawie art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052, ze zm.) Sąd Najwyższy zobowiązany jest m.in. do zapewnienia jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych. Dlatego zaskarżony wyrok nie mógł się ostać, gdyż wymaga podania motywów usprawiedliwiających tak odmienną ocenę sądów cywilnych. W związku z tym na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c. w zw. Z art. 108 § 2 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.